Rok XIV. Nr. 61 — SOSNOWIEC, czwartek 2 marca 1939 roku — Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 11, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Rząd Negrina chce dalej walczyć

„Nie ma mowy o żadnej kapitulacji"

PARYŻ, 1.3. Dopiero w dniu dzisiejszym ogłoszone zostało orędzie prezydenta Azany, zawierające jego dymisję wystosowaną na

Wraz z ogłoszeniem orędzia b. prezydenta ręce przewodniczącego Kortezów.

Azany ambasador republikański w Paryżu Pascual Martinez opuścił gmach ambasady wraz z całym personelem. Do czasu objęcia gmachu przez przedstawicieli rządu gen. Franco ambasada hiszpańska w Paryżu będzie się znajdowała pod pieczą rządu francuskiego.

Dziś rano p. Quinones de Leon, który był ambasadorem hiszpańskim w Paryżu za panowania Alfonsa XIII, złożył dziś wizytę ministrowi Bonnetowi. Quinones de Leon wymieniany jest jako kandydat na ambasadora rządu gen. Franco w Paryżu.

„L'Aube" ubolewa, że wypadki przybrały obrót, w których nie wiadomo co jutro przyniesie. W Paryżu — pisze dziennik katolicki — rozpowszechniane są nastroje optymistyczne, podczas gdy prasa hiszpańska jest daleko mniej uspokajająca. Widać z niej, że ci co głoszą, że wiedzą z góry, jaka będzie polityka gen. Franco w stosunku do Francji, albo kpią sami z siebie, albo się mylą.

Minister komunikacji rządu madryckiego oświadczył, że rząd pozostaje na posterunku gdyż nie może być mowy o żadnej kapitulacji. Równocześnie nadchodzą wiadomości z Madrytu, że premier Negrin zwołał nadzwyczajną radę ministrów, na której obecni będą wszyscy ministrowie republikańscy, będący w Hiszpanii.

Uznanie gen. Franco

jest sprzeczne z prawem międzynarodowym

LONDYN, 1. 3. Na popołudniowym posiedzeniu izby gmin przystąpiono do dyskusji nad decyzją rządu brytyjskiego w sprawie uznania rządu gen. Franco. Dyskusję otwarł przywódca opozycji, major Attlee, wnosząc opublikowany w dniu wczorajszym projekt rezolucji, wyrażającej rządowi votum nieufności.

Uzasadniając wniosek opozycji, Attlee zaatakował politykę premiera Chamberlaina zarzucając mu, iż w tak ważnej decyzji nie zwrócił się wpierw do parlamentu o wyrażenie opinii. Attlee zarzucił również Chamberlainowi, iż usiłował wprowadzić izbę w błąd, przedstawiając Hiszpanię republikańską jako zbyt słabą, by mogła jeszcze stawić skuteczny opór wojskom powstańczym. Siły zbrojne Hiszpanii republikańskiej — utrzymywał Attlee — liczą jeszcze pół miliona ludzi. Już sam ten fakt nie może usprawiedliwić decyzji rządu brytyjskiego w sprawie uznania generała Franco. Decyzja Chamberlaina jest sprzeczna z prawem międzynarodowym.

Mówca zwrócił się wreszcie do premiera z zapytaniem, jakie otrzymał gwarancje, że Hiszpania nacjonalistyczna nie przyłączy się zaraz do akcji państw osi Rzym—Berlin.

W odpowiedzi premier Chamberlain odpierał najpierw wczorajsze zarzuty majora Attlee, utrzymując, że decyzja w sprawie uznania gen. Franco zapadła rzeczywiście dopiero podczas week-endu. Została ona powzięta w ścisłym porozum. z rządem francuskim. Rozprawiając się z dalszymi zarzutami opozycji Chamberlain zaznaczył, że decyzja rządu brytyjskiego nie narusza tradycyj międzynarodowych. Historia zna już podobne precedensy.

CHAMBERLAIN ZWYCIĘŻYŁ.

LONDYN, 1. 3. Wniosek, zgłoszony przez Labour Party, zawierający votum nieufności dla rządu, został odrzucony 340 głosami przeciwko 137.

Schuschingg na wolności

czy tylko zmiana więzienia?



Kurt Schuschnigg, b. kanclerz Austrii.

LONDYN, 1. 3. „Daily Maill donosi, że były kanclerz austriacki Schuschnigg ma być w najbliższym czasie zwolniony z aresztu i że władze niemieckie mają zezwolić mu wraz z żoną, b. hr Fuggerową na stały pobyt w jednym z miast Rzeszy pod przybranym nazwiskiem.

Koła niemieckie nie zdementowały dotychczas tej wiadomości. Jest więc prawdopodobne, że w najbliższym czasie Schuschnigg opuści swe więzienie, znajdujące się, jak wiadomo, w hotelu „Metropoll, w siedzibie wiedeńskiej Gestapo.

„WOLNOŚĆ POD NADZOREM".

BERLIN, 1. 3. W sprawie pogłosek, jakie krążą za granicą o bliskim wypuszczeniu na wolność byłego kanclerza Schuschnigga, w autorytatywnych kołach niemieckich dają do zrozumienia, że jest rzeczą możliwą, iż Schuschnigg będzie przeniesiony z hotelu „Metropol' w Wiedniu, gdzie obecnie przebywa, do willi, położonej na terytorium Niemiec.

Nie dają jednak żadnych bliższych wyjaśnień co do miejsca ewentualnej rezydencji, ani sposobu życia, pod który Schuschnigg będzie poddany. Wydaje się prawdopodobnym, że chodzi tu o t. zw. „wolność pod nadzorem".

Mistrzostwa hokejowe POLSKI

Wczoraj na sztucznym torze w Katowicach rozpoczęły się mistrzostwa hokejowe Polski. W grupie finałowej Dąb pokonał Ognisko 6:1 (2:0 4:1 0:0), a Polonia uległa Warszawiance w stosunku 0:1 (0:0 0:0 0:1).

W grupie spadkowej Cracovia zremisowała niespodziewanie z AKS w stosunku 1:1. Dziś dalszy ciąg rozgrywek.

Cesarz Pu-Yi - cesarzem Chin?

LONDYN, 1. 3. Cesarz Mandżukuo Pu Yi, który w bieżącym tygodniu obchodzi 5-lecie objęcia władzy, proklamowany zostanie prawdopodobnie w najbliższym czasie przez Japonię ponownie cesarzem Chin.

Cesarz Pu-Yi jeszcze jako 3-letnie dziecko, a następnie w r. 1917, przez dwa tygodnie sprawował funkcje cesa[illegible]

Japońskie czynniki pol[illegible] w ten sposób usunąć wsze[illegible] stojące w drodze uporządkowania administracji na terenach, okupowanych przez wojska japońskie w Chinach.

23 ZABITYCH I 10 RANNYCH W KATASTROFIE GÓRNICZEJ

STAMBUŁ, 1. 3. W jednej z kopalń w pobliżu Songuldak (na wybrzeżu Czarnego Morza wydarzyła się wielka katastrofa górnicza.

Wskutek gwałtownego wybuchu gazów kopalnianych zawaliło się kilka stropów, przy czym 23 górników zostało zabitych a 10 ciężko rannych.

Rannych zdołano w czasie akcji ratunkowej wydobyć z pod zwałów węglowych.

Hr. Ciano w Krakowie

złożył hołd pamięci Marsz. Piłsudskiemu

KRAKÓW, 1. 3. PAT. Dzisiaj o godz. 10 30 pociągiem z Białowieży przybył do Krakowa minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano z małżonką i minister J. Beck z małżonką.

Z salonu recepcyjnego min. hr. Ciano przeszedł szpalerem utworzonym przez członków kolonii włoskiej, ubranych w mundury faszystowskie, witany pozdrowieniem faszystowskim. Wychodzącemu z salonu recepcyjnego min. hr. Ciano i jego małżonce dziatwa szkolna w strojach krakowskich wręczyła kwiaty.

Z dworca ruszył orszak samochodów ulicami miasta na Wawel.

P. minister hr. Ciano po przybyciu na Wawel odebrał raport od dowódcy kompanii, a następnie przy dźwiękach „Giovinezzy" w towarzystwie ministra Becka i gen. Narbutt-Łuczyńskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej oraz delegacyj związków kombatanckich, udając się wraz z otoczeniem do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył u jego trumny wspaniały wieniec z liści drzew laurowych z ogrodów kapitolskich, specjalnie przywieziony w tym celu do Krakowa, przepasany wstęgami o barwach włoskich. W chwili składania wieńca orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy.

Po zwiedzeniu Katedry Wawelskiej p. minister hr.Ciano wraz z ministrem Beck'iem i otoczeniem udał się na zwiedzenie cennych zabytków miasta, zatrzymując się na przód w Bibliotece Jagiellońskiej przy ul. Św. Anny.

Śmierć dorożkarza

PRZY TRUPIE KONIA

Na ulicy Beliny w Wilnie wydarzył się wstrząsający wypadek. 65-letni dorożkarz Piotr Dawidowicz jechał ulicą Beliny. Koło domu nr. 23 przy tej ulicy koń jego poślizgnął się padł na bruku i uderzając głową o wystający kamień zabił się.

Dawidowicz zrozpaczony na widok martwego konia, jedynego żywiciela dostał ataku sercowego i padł martwy u nóg zwierzęcia.

Wypadek ten zdarzył się w obecności licznych przechodniów i wywarł wstrząsające wrażenie.

—o—

Niesamowita kradzież

KOŃSKICH OGONÓW

Rzadko notowana kradzież wydarzyła się we wsi Zajezierze gminy Kuchocka Wola, pow. pińskiego.

Gdy po nocy mieszkańcy tej wsi w liczbie 13 zaszli do swoich stajen stwierdzili z przerażeniem że konie są bez ogonów. Ogony te zostały obcięte w ciągu nocy przez nieustalonych na razie sprawców Włosie końskie jako surowiec jest poszukiwane i niewątpliwie powędrowało do handlarzy.

Potworne dzieciobójstwo

pod Białą

Wstrząsająca zbrodnia na tle przegranego procesu alimentacyjnego wydarzyła się w Bulowicach pow. Biała. Zamieszkała tam 30-letnia wdowa Katarzyna Wieczorek z 6-letnim synem Antonim nawiązała znajomość z 33-letnim Józefem Matusiakiem. Rezultatem bliższych stosunków było nieślubne dziecko liczące obecnie 8 miesięcy.

Gdy Matusiak chciał Wieczorkową porzucić, ta zaskarżyła go o alimenta i uzyskała przeciw niemu wyrok sądowy. Matusiak, pałając z tego powodu zemstą wpadł na potworny pomysł zgładzenia swego własnego dziecka.

W tym celu nakłonił on swoich dwóch krewnych: 16-letniego Stanisława i 18-letniego Klemensa Matusiaków, którzy przybyli do mieszkania Wieczorkowej w chwili jej nieobecności. Jeden z młodocianych zbrodniarzy oślepił 6-letniego Antoniego latarką i nakrył go kołdrą na łóżku, drugi zaś zbrodniarz wlał niemowlęciu do ust mieszaninę esencji octowej z siarką. Następnie obaj zbrodniarze zbiegli.

Wieczorkowa po przybyciu do domu zaraz natychmiast do lekarza do Kęt. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona i dziecko po 3 godzinach zmarło.

Zawiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenia, które doprowadziły do ujawnienia wspólników zbrodni. Wszystkich trzech aresztowano.

W telegraficznym skrócie

POKÓJ ZAPROPONOWAŁA JAPONIA CHINOM

Taka wiadomość przynosi londyński Daily Express który podaje że w związku z tym japońskie oddziały z Chin południowych i środkowych byłyby wycofane.

ARESZTOWANIE WYSOKIEGO URZĘDNIKA GDAŃSKIEGO

Gdańskie władze śledcze zaaresztowały inspektora senatu Ernesta Witta pod zarzutem popełnienia szeregu przestępstw, szantażu, sprzeniewierzenia i oszustwa.

ARESZTOWANIE ŻYDÓW

W Hamburgu aresztowano 3-ch żydów — milionerów, którzy przekroczyli ustawę norymberską o ochronie krwi niemieckiej. Żydzi ci skazani zostaną za przestępstwo hańbienia rasy.

WŁOSI MASOWO WRACAJĄ DO OJCZYZNY

Na wezwanie Mussoliniego, by Włosi wracali do ojczyzny, 250 Włochów wyjechało pociągiem specjalnym z Paryża, W Dijon i w Lyonie przyłączy się do nich dalszych 250 Włochów.

3 ŚCIĘTE GŁOWY W SZANGHAJU

W zachodniej dzielnicy podmiejskiej znajdującej się pod zarządem japońskim znaleziono 3 ścięte głowy Chińczyków Władze wszczęły poszukiwania morderców.

Zamach bombowy w Kijowie

Zamachowiec i 2 osoby zabici

Komisarz Chruszczow lekko ranny

WARSZAWA, 1.3. Z Kijowa donoszą o dokonaniu zamachu bombowego na pierwszego sekretarza partii komunistycznej Ukrainy, Chruszczowa, podczas którego dwóch funkcjonariuszy partyjnych oraz zamachowiec zostali zabici. Sekretarz Chruszczowa, który wyszedł z zamachu prawie bez szwanku, doznał tylko lekkich obrażeń.

W związku z powyższym donoszą, że Chruszczow wezwany został do Moskwy, celem złożenia sprawozdania z działalności partii komunistycznej Ukrainy. Bezpośrednio przed odjazdem pociągu nieznany sprawca w mundurze kolejarza rzucił przez okno do przedziału, w którym znajdowali się Chruszczow i jego współpracownicy, bombę która wybuchła. Współpracownicy Chruszczowa, którzy znajdowali się przy otworze tym oknie, zostali na miejscu zabici, pod czas gdy Chruszczow znajdujący się wewnątrz wagonu, został tylko lekko ranny. Zamachowiec rzucił następnie jeszcze granat ręczny, który, wybuchając już na peronie, rozerwał zamachowca.

Władze sowieckie w Kijowie przeprowadziły w Kijowie i na terenie Ukrainy liczne aresztowania rzekomych wspólników zamachowca, którego nazwiska jednak nie zdołano stwierdzić.

Chruszczow przysłany został w ub. roku przez władze centralne do Kijowa, celem zlikwidowania opozycji ukraińskiej. W ciągu ostatnich kilku miesięcy przeprowadził on w Kijowie i na Ukrainie wielką czystkę, która podobno objęła kilka tysięcy osób.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

78)

— Dalibóg! Toż to hańba nad hańby, aby taką piękną nacją, jaka jest nasza, rządził taki rex amoris — wtrącił generał Ciechanowiecki.

— Obaczysz ty, mości generale, jeszcze większe dziwadła i jeszcze większą hańbę, której obyśmy lepiej nie dożyli.

Pospuszczali wszyscy smętnie głowy, myśląc o tej zamglonej i tajemniczej przyszłości, idącej ku nim jak groźna burza, której bicie piorunów teraz już było słychać, chociaż dalekie jeszcze i odległe.

W równie ponurym nastroju znajdował się i pan starosta opeski, który zaszył się w swojej Opsie i znowu, jak tylekroć przedtem, rozpamiętywał swą dolę. Ale już teraz nie miał on żadnej nadziei na pogodzenie się z żoną. Kula niezdarnych pomocników, bo ich to podejrzewał pan Jan, przecinając nić życia grafa Strutyńskiego, przecięła i tę wątłą nadzieję, którą żył dotąd Dla niego wszystko już było skończone; wiedział, że przeszłość nie wróci, jak nie wraca rzeka do swojego źródła. Więc był zrezygnowany, może jeszcze bardziej smutny, niż kiedykolwiek przedtem. Wszystko skończone i nie warto już marzyć i nie warto myśleć nawet. Zdawało się, że nie już nie ma takiego na świecie coby go z tego bezwładu wyrwać mogło. Ani sprawy krajowe, ani sprawy osobiste — nic go już więcej nie interesowały. Czasem tylko, gdy zmęczyła go już za bardzo tęsknica i owo bezprzestanne wzdychanie, przywoływał do siebie starego wiernego Brezę i z nim długie prowadził rozmowy o dawnych czasach i dawnych dziejach. Stary sługa próbował nieraz pana rozweselić, rozerwać, natchnąć nadzieją jaśniejszej doli, lepszej przyszłości.

— A bo też wasza miłość jako ten mnich żyjesz — mawiał stary — a tu życie śmieje się do waszej miłości. Da Bóg, odmieni się jeszcze to wszystko, przyjdzie rozwód, wasza miłość pojmiesz znowu małżonkę młodą i szczęśliwą i radość znowu do naszego domu, tyle szczęśliwego dawniej, zawita.

Ale starosta kiwał tylko smętnie i melancholicznie głową i myślał o tym, że jedna ona na świecie zazula, jedna jedyna, z którą mógłby być szczęśliwym, gdyby ona inną była, gdyby była inną...

— Niech wasza miłość nie myśli o tamtej — wpadał mu w tok rozważań stary Breza — ona nie godna waszej miłości.

— Może i masz rację, stary, może i masz rację — odrzekł ze smutkiem pan Jan. — Ale czy ty wiesz, że gdyby ona dzisiaj tu przyszła, to ja, nie bacząc na wszystko co było — przyjąłbym ją i wszystko przebaczył!.. Byle jeno przyszła, byle jeno przyjść zechciała...

— Pewnie... wasza miłość uczyniłbyś tak, jako wola twoja, ale... po co mówić takie rzeczy i o nich myśleć, gdy się to żadną miarą stać nie może, bo... ona do waszej miłości nie wróci.

— Powiadasz, stary?

— Tak suponuję... Już ona tam teraz na pałacach królewskich do grun u odmienić się musiała, już by jej nasza skromna strawa opeska, po królewskich frykasach — nie mogła smakować.

— Pewnie, że nie smakowałaby.. Ale przecie i tu moglibyśmy dać jej one królewskie frykasy.

— Moglibyśmy, wasza miłość, i jeszcze jak mogli, ale po co o tym myśleć, gdy ona niewierna nie wróci do nas

— Nie wróci... — powtórzył pan Jan i melancholicznie wsparł głowę na dłoni i zadumał się. Długo tak trwał w tej pozycji, aż zmierzch już schodził na ziemię i mroczyć się zaczynało. Wtedy do uszu starosty dobiegło gdzieś z oddali radosne skomlenie ulubionej jego suki „Diany", która kogoś znajomego witała. Stary Breza powstał i cichutko, na palcach, aby pana dumań nie przerywać, poszedł ku drzwiom.

— A co tam, Breza? — podniósł głowę starosta.

— Gość pewnie jakowyś przybył, wasza miłość.

— Toż turkotu wozu wcale słychać nie było.

— A nie było, wasza miłość. Pójdę obaczyć, kto to być może.

Stary Breza wyszedł, a w następnej chwili starosta zapomniał już o owym przybyszu i pogrążył się w słodkich dumaniach o niewiernej.

Z zadumy zbudziły go głosy ludzkie i kroki zbliżające się do jego samotni W pewnej chwili drzwi się otworzyły i w progu stanęła postać ludzka. Starosta podniósł głowę i spytał:

— Któż to?

— Janie, ratuj się! — zawołał Michał Ciechanowiecki.

Poznał starosta głos brata i podniósł się z siedzenia.

— Bywaj, Michale! — wyciągnął do niego rękę.

— Ratuj się, Janie! — powtórzył Michał. — Ratuj się, jeśli ci zdrowie i życie miłe.

— Ratować się? Przed czym?

— Jakto? Więc ty, nieszczęsny, nie dotąd nie wiesz? Zaliż ci niewiadomo, iż nad głowami naszymi zawieszony miecz katowski pomsty miłośnicy stolnika litewskiego?

d. c. n.

U KRESU WOJNY HISZPANSKIEJ

W poniedziałek nastąpiło uznanie de jure rządu gen. Franco przez Anglię i Francję. Formalnie uznanie to wyrażone zostało w deklaracjach złożonych w Izbie Gmin przez premiera Wielkiej Brytanii — Chamberlaina oraz w Izbie Deputowanych przez premiera Francji — Daladier. Uznanie Hiszpanii narodowej przez państwa Entente Cordiale kładzie faktyczny kres wojnie domowej w Hiszpanii. Takie przynajmniej przekonanie panuje w angielskich i francuskich kołach politycznych.

Doniosły ten fakt poprzedzony został wyjazdem prezydenta Azany do Collonge koło Genewy, który wczoraj złożył oficjalną rezygnację ze stanowiska prezydenta. Tym samym Hiszpania republikańska reprezentowana obecnie jeszcze przez Madryt i Walencję — pozbawiona została głowy państwa.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że Hiszpania ta posiada jeszcze swój rząd z premierem Negrinem na czele. Wiadomości jednakże nadchodzące z Madrytu wskazują na to, że większość członków tego rządu zaopatrzyła się już w paszporty i wizy zagraniczne, ażeby w najbliższych dniach wyjechać z Hiszpanii. Mówi się nawet o tym, że rząd meksykański zaproponował schronienie na swym terytorium członkom gabinetu premiera Negrina oraz wybitniejszym przywódcom Hiszpanii republikańskiej.

Nietylko członkowie rządu Negrina uznali swą sprawę za przegraną. To samo przekonanie bezcelowości stawiania dalszego oporu zdaje się panować również w kołach militarnych Hiszpanii republikańskiej.

Dziś kiedy możemy ocenić wypadki, jakie się rozegrały w Hiszpanii w ciągu ostatnich tygodni — z pewnej perspektywy, stwierdzić należy, że zwycięska ofenzywa gen. Franco w Katalonii była tym momentem rozstrzygającym, który zadecydował o przyszłym ustroju i dalszych losach całej Hiszpanii.

Byłoby dziś rzeczą przedwczesną podawać dokładny termin zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, niemniej wydaje się nie ulegać wątpliwości, że wojnę tę wygrał już gen. Franco i że zajęcie Madrytu oraz Walencji czy to na skutek kapitulacji, czy też jako rezultat wielkiej ofenzywy, którą gen. Franco skierować chce do Hiszpanii centralnej — jest kwestią dni. Świadczą o tym najlepiej zabiegi dyplomatyczne państw pragnących uzyskać wpływy w Hiszpanii. Świadczy o tym propozycja pożyczki dla Hiszpanii, wysunięta rzekomo w ostatnich dniach przez grupę finansistów angielskich i odrzucona przez gen. Franco, który chciałby stosować autarchię również w dziedzinie gospodarczej.

Czy jednakże zniszczenie jakiemu uległa cała Hiszpania pozwoli na prowadzenie tej polityki niezależności — to najbliższa przyszłość wykaże.

Sum.

Świat katolicki oczekuje na wybór nowego papieża

Wczoraj zebrało się konklawe, które — jak przewidują koła watykańskie — potrwa 4—5 dni.

Z rana o godz. 9 kardynałowie wysłuchali Mszy św., odprawionej w kaplicy paulińskiej przez dziekana świętego kolegium kardynalskiego, Granito Pignatelli di Belmonte. O godz. 15 kardynałowie zgromadzili się w tejże kaplicy sykstyńskiej gdzie dokonali uroczystego wejścia do konklawe.



KARDYNAŁ AUGUST HLOND bierze udział w odbywającym się w Rzymie konklawe.

Skolei kardynałowie złożyli przysięgę o przestrzeganiu konstytucyj apostolskich, regulujących wybór Papieża. Następnie do kaplicy wszedł książę Chigi, który złożył przepisaną prawem przysięgę. Po marszałku przysięgę złożyli konklawiści, t. j. księża towarzyszący kardynałom w charakterze sekretarzy. Pozostały personal służbowy, dopuszczony do konklawe, złożył przysięgę w odrębnej sali na ręce kamerlenga i dziekana kardynałów-diakonów.

Po tej ceremonii nastąpiło oficjalne zamknięcie apartamentów konklawe. Sygnał do opuszczenia apartamentów przez osoby obce dali mistrzowie ceremonii, wołając: „extra omnes", po czym marszałek konklawe, książę Chigi, zamknął i opieczętował zamki zewnętrzne, po czym sporządzony został specjalny akt o zamknięciu wszystkich drzwi.

Kardynałowie podczas konklawe ubrani są w specjalną szatę liturgiczną. Jest to płaszcz koloru fioletowego w kształcie szerokiej kapy, zapinanej na przodzie.

* * *

Na kongregacji generalnej św. Kolegium, odbytej w niedzielę z udziałem 56 kardynałów, dokonano losowania „cel", przeznaczonych dla kardynałów zamkniętych w konklawe. „Cele" te składają się każda z 5 nie wielkich pokoi, trzech dla purpurata i dwóch dla jego konklawistów. Chociaż każda z tych „cel" w zasadzie jest jednakowa, różnią się one między sobą położeniem i dlatego, aby zachować całkowitą bezstronność w przydziale tych „cel", wyznacza się je kardynałom przy pomocy przepisanego konstytucją apostolską losowania.

* * *

W dziedzińcu św. Damazego zawieszono na specjalnym rusztowaniu dzwon, mający wzywać kardynałów na posiedzenia i do głosowania w kaplicy Sykstyńskiej. Jest to ten sam dzwon, którym dawano sygnały w czasie ostatniej Wystawy Prasy Katolickiej w Watykanie.

* * *

Spowiednikiem członków konklawe mianowany został o. Ottawio Marchetti T. J., lekarzami konklawe doktorzy Aminta Milani i Elenterio Boanelli, chirurgiem dr. Filippo Frattali, naczelnym pielęgniarzem brat Faustino, któremu do pomocy dodano braci Igino i Giuseppe z zakonu Szpitalników św. Jana Bożego.

* * *

Poczynając od dnia 2 bm. Polskie Radio dwa razy dziennie o godz. 11.30 i 17.30 retransmitować będzie z Watykanu wyniki głosowania konclawe, zbierającego się celem wyboru nowego papieża.

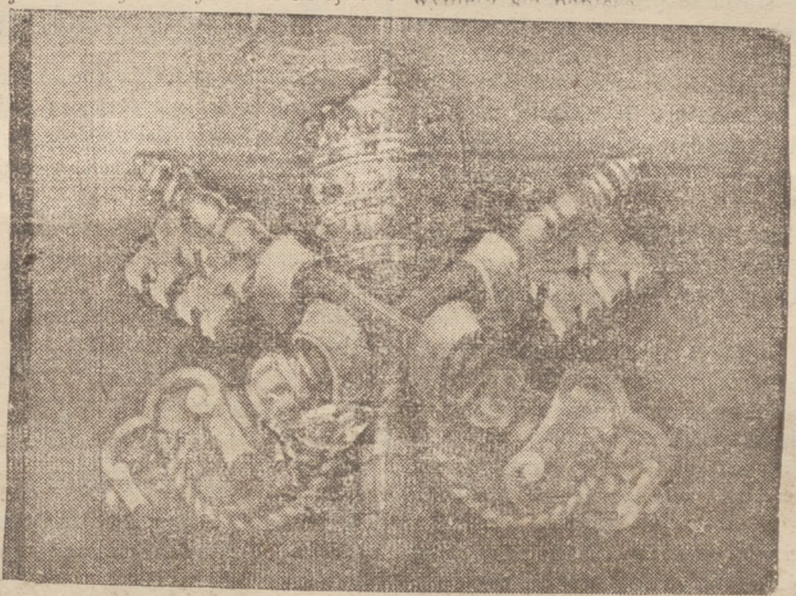
Głosowanie odbywać się będzie co dzień o godz. 10.30 i 16.30, a w godzinę po tych terminach Polskie Radio poinformuje już radiosłuchaczy o wyniku każdorazowego głosowania.

Z chwilą wyboru nowego papieża Polskie Radio transmitować będzie uroczystość „Habemus Pontificem" i pierwsze błogosławieństwo „urbi et orbi" nowego Ojca Świętego. Również uroczysty przebieg koronacji Dostojnego Elekta transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

* * *

Za specjalnym zezwoleniem gubernatora miasta watykańskiego uroczystości konklawe zostaną nakręcone na film przez Studio „Peregrinatio ad Petri Sedem".

Film ten budzi niesłychane zainteresowanie, bowiem po raz pierwszy w historii świata będzie można zobaczyć, gdzie i jak wybiera się papieża.



Na zdjęciu reprodukujemy herb papieski

Żydzi przegrali w Londynie

Kompromisowy plan brytyjski w sprawie Palestyny

Anglia wystąpiła z projektem utworzenia państwa arabskiego w Palestynie z zagwarantowanymi prawami dla mniejszości żydowskiej.

Plan angielski ma w szczególności przewidywać:

1) Stworzenie państwa palestyńskiego z równoczesnym zabezpieczeniem praw „stale zamieszkałej mniejszości żydowskiej";

2) Zwołanie w jesieni nowej konferencji Arabów i Żydów palestyńskich, która ma opracować projekt ustroju nowego państwa.

3) Utworzenie rządu, złożonego z 5-ciu Arabów i 2 Żydów. Obecna administracja będzie przy tym rządzie sprawować funkcje doradcze tak długo, jak długo nowe państwo nie uzyska zupełnej samodzielności, a jego rząd zdolności do zapewnienia w kraju spokoju.

4) W ciągu najbliższych 5-ciu lat emigracja żydowska będzie w sposób drastyczny ograniczona, by utrzymać na obecnym poziomie odsetek ludności żydowskiej.

5) Sprzedaż ziemi będzie ograniczona. Pod tym względem Palestyna podzielona będzie na trzy strefy: a) w pierwszej Żydom wogóle nie będzie wolno nabywać ziemi, b) w drugie będą oni mogli nabywać ziemię za specjalnym pozwoleniem, c) w trzeciej strefie Żydzi będą mogli nabywać ziemię bez żadnych ograniczeń.

Delegacja żydowska na konferencji palestyńską odrzuciła projekt jako przekreślający deklarację Balfoura o żydowskiej siedzibie narodowej. Silne wrzenie zapanowało wśród ludności żydowskiej w Palestynie, gdzie po triumfalnych manifestacjach arabskich z okazji planu angielskiego miał miejsce szereg zamachów bombowych z licznymi ofiarami.

Minister kolonii MacDonald oświadczył w Izbie Gmin, że pożałowania godne incydenty w Palestynie są skutkiem przedwczesnych i nieścisłych wiadomości o planie brytyjskim, rozpowszechnianych przez prasę. Podkreślił on, że plan ten nie ma charakteru definitywnego i jest przedmiotem dyskusji na konferencjach z Arabami i Żydami. W obecnym stadium nie może on złożyć żadnej deklaracji na ten temat. Na zapytanie czy rząd może zapewnić Izbę, że nie odstąpi od mandatu palestyńskiego, MacDonald uchylił się od odpowiedzi, zaznaczając tylko, że decyzja nie zapadnie bez zgody parlamentu. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy odwiedził lorda Halifaxa, któremu zwrócił uwagę, że ograniczenie emigracji Żydów do Palestyny i zmiana mandatu, wywołałyby fatalną reakcję w opinii amerykańskiej.

Na froncie politycznym

P. P. S. A LUDOWCY

Ag. Echo donosi: Podczas dwudniowych obrad naczelnej P.P.S., między innymi uchwałami jakie zapadły, uchwalono też ścisłą współpracę z ruchem ludowym oraz Stronnictwem Demokratycznym. W dyskusji mocno atakowano Stronnictwo Narodowe i grupy O.N.R., ich metody działalności, a natomiast Obóz Zjednoczenia Narodowego krytykowano dość powściągliwie. Stosunek do rządu ujęto w formie opozycyjnej bardziej jednak rzeczowej.

OBRADY STRONNICTWA PRACY

Ag. Echo donosi: W dniu 28 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy przy udziale prezesa rady głównej gen. Józefa Hallera. Obradom przewodniczył i referat zasadniczy wygłosił prezes Karol Popiel.

Rada sosnowiecka uczciła pamięć zmarłego papieża Piusa XI

Pod przewodnictwem prez. J. Kaczkowskiego odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Przed przystąpieniem do obrad rada uczciła pamięć zmarłego niedawno ś. p. Papieża Piusa XI. W związku z tym prez. J. Kaczkowski wygłosił następujące przemówienie:

„W dniu 10 lutego rb. zmarł Papież Pius XI, jeden z wielkich sterników kościoła katolickiego i największych mężów stanu.

Kiedy u trumny Jego pochyliły się głowy wiernych kościoła, kiedy hołd śmiertelnym prochom złożył cały świat kulturalny, Polska ma szczególniejsze ponadto powody udziału w powszechnej żałobie.

Oto zmarł papież, który w roku 1920, w pamiętnych dniach sierpniowych, kiedy pod Warszawą podchodziły armie sowieckie kiedy korpus dyplomatyczny wobec bezpośredniego zagrożenia stolicy naciskał na rząd Polski o przeniesienie siedziby do miejsca bezpiecznego, sprzeciwił się temu stanowczo, dodając narodow otuchy we własne siły w słuszność bronienia sprawy.

Był wtedy wśród nas, był u boku Józefa Piłsudskiego, z którym łączyły Go serdeczne stosunki.

Umarł Papież, który wierzył w Polskę i Jej misję dziejową, a był szczęśliwy, ilekroć mógł się Państwu naszemu przysłużyć, przy każdej sposobności podkreślając swoją miłość dla Polski i naszego Narodu.

„W tych ciężkich czasach, mówił, Polska może, a nawet powinna odegrać wielką rolę w przywróceniu świata do równowagi. Polska rolę tę powinna odegrać, ponieważ tak wiele zawdzięcza opatrzności".

Przez słowa te przebija także głęboka troska o pokój, którego Pius XI był wielkim orędownikiem.

Umarł Papież, który nazywał sam siebie polskim biskupem, a w ostatniej niedługo przed śmiercią odbytej rozmowie z ambasadorem Rzplitej Wieniawą-Długoszewskim powiedział:

„Trzy lata spędziłem w waszym kraju, przez trzy lata byłem Polakiem. Wspomnienia o Polsce noszę głęboko w pamięci i sercu".

Polska umie być wdzięczną i za miłość miłością odpłacać, dlatego u trumny wielkiego Papieża stanęła z sercem wypełnionym bólem prawdziwym".

Pamięć zmarłego Papieża Piusa XI rada uczciła przez powstanie z miejsc i chwilą ciszy.

Po przemówieniu prez. J. Kaczkowskiego rada miejska w zaprotestowała przeciwko zajściom na politechnice gdańskiej.

OPŁATY SPECJALNE.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania porządku obrad.

Sprawą specjalnych dopłat na urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne referował r. Fr Hamankiewicz. W związku z tą sprawą rada miejska uchwaliła:

„Z uwagi na znaczne obciążenie podatkowe właścicieli nieruchomości, sfer kupieckich i przemysłowych, rada miejska uchwala nie wprowadzać w roku budżetowym 1939—40 w mieście Sosnowcu poboru specjalnych dopłat na pokrycie rat pożyczki zaciągniętej na budowę kanalizacji i wodociągów, do czego zresztą gmina miasta Sosnowca posiada uprawnienia.

Sprawę przyznania zapomogi dzieciom b. wiceprezydenta m. Sosnowca ś. p. K. Jarży referował radny Barański. Zapomogę, jaką rada na ten cel uchwaliła wynosi 175 zł. miesięcznie.

Radny Strojny dopominał się, żeby zapomogę utrzymać w poprzedniej wysokości tj. 200 zł. miesięcznie. Radny Barański wyjaśnił, że zapomogę zmniejszono o 25 zł. dlatego, że syn ś.p. Jarży skończył już średni zakład naukowy i obecnie wprawdzie ma łe, ale pobiera wynagrodzenie za swą pracę.

Posiedzenie rady zakończono wyborem komisji poborowej, do której wybrano r. Hamanknewicza i na zastępcę r. Barańskiego.

Wyniki wyborów

w miechowskim i olkuskim

W okresie od 24 do 26 lutego br. odbyły się wybory do rad gminnych w powiatach miechowskim i olkuskim.

Wyniki wyborów są następujące:

W powiecie miechowskim odbyły się wybory w 25 gminach przy czym wybrano 360 radnych.

1) Listy gospodarcze OZN. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 215 mandatów. 2) bez określonego oblicza politycznego 20. 3) str. ludowe 105. 4) str. narodowe 19. 5) PPS. 1.

W powiecie olkuskim odbyły się wybory w 6 gminach przy czym wybrano 103 radn.

1) listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gosp. i zawod. o charakterze apolitycznym 51 mandatów 2) bez określonego oblicza politycznego 15, 3) str. ludowe 21, 4) str. narodowe 2. 5) PPS. 5.

Zarządzenie starostwa grodzkiego

w sprawie godzin otwarcia sklepów w Sosnowcu

Starostwo grodzkie sosnowieckie wydało zarządzenie, mocą którego od dnia 15 marca b. r. obowiązują następujące godziny otwarcia zakładów handlowych, sklepów i niektórych przemysłowych w dni powszednie i święta na terenie m. Sosnowca:

1) Sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19.

3) W Wigilię Bożego Naorodzenia i w w dni powszednie od godz. 7 do 19. Dozwala się otwieranie sklepów z wyłączną sprzedażą pieczywa lub nabiału w godzinach od 6 do 18.

W soboty i dni przedświąteczne zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte od godziny 9 do godz. 21.

4) Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może odbywać się w dni powszednie od godz. 7 do 23, a sprzedaż uliczna innych towarów tylko w godzinach od 9 do 19.

5) Przerwy w czasie których sklepy i zakłady objęte niniejszym zarządzeniem będą zamknięte, wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów.

6) We wszystkie dni w tygodniu mogą być otwarte:

a) jadłodajnie opłacające świadectwa I i II kategorii od godz. 7 do godz. 23.

b) jadłodajnie opłacające świadectwa przemysłowe III kategorii od godz. 7 do godz. 22;

c) budki i kioski, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów — od godz. 9 do godz. 21, a w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie od godz. 9 do 23;

d) mleczarnie bez spożycia na miejscu od godz. 7 do 10 rano, w dni powszednie i świąteczne;

e) kwiaciarnie ze sprzedażą kwiatów naturalnych od godz. 7 do 10 rano, w dni niedzielne i świąteczne.

1) W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie oraz w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie sklepy spożywcze mogą być otwarte od godz. 7 do godz. 21.

Wszelkie inne zakłady handlowe z wyjątkiem wymienionych w §§ 4 i 6 od godz 9 do godz. 21. W sobotę przypadającą w czasie od 18 do 23 grudnia włącznie zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte od godz. 7 do godz. 21.

2) W niedzielę przypadającą w czasie od 18 do 23 grudnia włącznie oraz w Niedzielę Palmową sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte od godz. 13 do godz. 18.

2) Sklepy spożywcze mogą być otwarte Wielką Sobotę sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne i kalotechniczne mogą być otwarte tylko do godz. 18.

Przepisom tym nie podlegają miejsca sprzedaży znajdujące się na terenie dworców kolejowych.

Kto przekracza postanowienia niniejszego zarządzenia podlega karze grzywny do 2 000 zł. i karze aresztu do 6 tygodni, albo jednej z tych kar. W razie powtórzenia przekroczenia w ciągu roku, licząc od poprzedniego ukarania winny ulegnie karze bezwzględnie go aresztu.

Premiowanie książeczek

oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 lutego br. odbyło się w PKO piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.: 633042 656439 658410 658995 663239 664346 694998 682847.

Premie po zł. 250 — padły na nr. nr.: 602038 603173 611841 613867 622928 628535 632774 636251 641199 645109 648078 649434 649790 650874 651777 652169 659732 662851 670625 671803 672282 674437 674496 676038 6767194 680426 684401 685479 687774 694319 696908 698540 698754 699229.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.: 600333 601050 604884 606376 606542 608368 608729 609424 609887 610039 610043 610879 611057 611468 616114 616869 617534 617160 617687 618476 618612 619849 619917 620143 620313 620401 620706 620742 620822 622465 622658 622864 627229 628124 628243 629277 629521 629963 631484 635907 636821 637072 637562 639108 639661 639735 640362 640389 641113 641124 641277 64966 642367 643797 644014 644336 646230 647106 647886 647972 649081 649446 649549 652615 652772 652923 65534 655763 656823 659741 659885 659925 660059 660743 661058 661417 662212 662394 663265 663656 664785 665084 665305 665916 669116 669680 670357 672936 673048 673556 673843 674015 675548 676750 676824 676917 677836 678729 680203 681500 681514 681887 682881 633728 684328 684935 685536 686085 686885 688078 688435 689127 6893[illegible] 689560 689668 689803 692362 692559 692618 693155 693426 694561 694981 696856 697241 698103 699004 699265 699275 699554.

344 premii po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 651777. zł. 100 na książeczkę nr. 620742 628124 640362 641966 661058 682881 zł. 50 na książeczki nr. nr.: 621216 628676 633624 641735 645906 650597.

Ogółem padło 517 premii na sumę zł. 42950.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas nie podjęte: zł. 250 nr. 655394.

Zł. 100 nr. nr.: 602650 623056 628673 633315 665896.

Zł. 50 nr. nr.: 603297 605645 608514 612248 612495 624276 631894 632869 637406 638630 674500.

Drzazgi

Służbiści

Trzeba być służbistą. Trzeba ustawicznie wykazywać, że się coś robi. Trzeba węszyć, szukać, penetrować.

Tak jest w Sowietach.

MOSKWA, 27. 2. PAT. W Kuźniecku - Leniński (obwód Nowosybirski) toczy się proces przeciwko szefowi lokalnego MKWD., dwom funkcjonariuszom i prokuratorowi, oskarżonym o wytaczanie procesów młodzieży szkolnej w wieku od 8 do 12 lat o kontrewolucję.

Liczba dzieci oskarżonych o te nie wiarygodne i fantastyczne przestępstwa wynosiła 160. Jeden z uczniów 10-letni chłopiec, oskarżony został o to, że stał na czele organizacji kontrrewolucyjnej.

To nie jest wina oskarżonych. Winien ustrój, który wymaga od swoich poddanych ciągłych dowodów „prawomyślności". Służbista więc robi na co go stać. Węszy, penetruje bo czymś wykazać się trzeba. Szuka kontrrewolucji wśród dzieci. Smutne owoce sowieckiego reżimu

wim.

Przy głośniku

MUZYKA POLSKA W TRANSMISJI DO ANGLII

Polskie Radio stara się o jak najskuteczniejszą propagandę muzyki polskiej w krajach obcych, organizując koncerty wymienne, transmitując koncerty muzyki polskiej do rozgłośni zagranicznych i t.d.

Dziś odbędą się dwie audycje przeznaczone dla zagranicy. Pierwsza z nich o godz. 23 przyniesie folklorystyczny utwór Mariana Rudnickiego p. t. „Hej ty Wisło" Jest to rodzaj suity muzycznej w której kompozytor prowadzi słuchacza wzdłuż brzegów Wisły, od jej źródła aż do ujścia. Pieśni i tańce suity dokładnie malują różnorodność charakteru i temperamentów mieszkańców różnych dzielnic Polski. Kompozytor rozdzielił role wykonawców na solistów, zespoły, chór i orkiestrę, oparł je zaś na melodiach ludowych danych dzielnic Suita M. Rudnickiego nadaje się do propagandy tymbardziej że zagranica specjalnie interesuje się polskim folklorem. Audycję tę transmitują rozgłośni angielskie.

Inną formę propagandy muzyki polskiej, stanowią czwartkowe koncerty wieczorne o godz. 23.05, poprzedzone słowem wstępnym w języku francuskim. Organizowane one są z myślą o radiosłuchaczach zagranicznych, słuchających o tej porze rozgłośni warszawskiej.

W obu koncertach gra Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga; ponadto w koncercie transmitowanym do Anglii wezmą udział soliści i Chór P. R.

———oOo———

Dobre rady

Białe plamki na paznokciach, popularnie zwane kwitnięciem paznokci świadczą o braku soli mineralnych w naszym organizmie. Aby n'edobór ten uzupełnić należy jadać owoce, surowe jarzyny, miód i orzechy. Jako kuracje zewnętrzną polecić można smarowanie paznokci na noc maścią, składającą się w równych częściach z terpentyny i żywicy. Rano usunąć maść oliwą. Do czyszczenia paznokci nie należy używać przyborów metalowych. gdyż mogą one uszkodzić paznokcie

Na froncie pracy

Czy dojdzie do polubownego załatwienia zatargu w piekarstwie zagłębiowskim

Zatarg w piekarstwie zagłębiowskim nie został jeszcze zlikwidowany.

W sprawie tej odbyć się ma w przyszłym tygodniu bezpośrednia konferencja między przedstawicielami czeladników, a właścicielami piekarń przy udziale przedstawicieli władz.

W razie nie dojścia do porozumienia zatarg rozstrzygnie specjalnie powołany w tym celu arbiter.

Związek czeladników prowadzących akcję o umowę zbiorową przedstawić ma starościе dokładny spis czeladników piekarskich, którzy pracują już dłuższy czas a nie posiadają świadectw czeladniczych. Będą oni mieli pewne ułatwienia przy uzyskaniu tych świadectw.

Dotychczas tylko jeden z pracowników przyjęty został z powrotem do pracy. — Wywołało to zaniepokojenie wśród pozostałych pracowników. Przypuszczać należy, że sprawa ta wyjaśniona zostanie w najbliższym czasie.

Konferencje w inspektoracie PRACY W SOSNOWCU

W dniu 3 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na 1939 r. dla murarzy, cieśli i pomocy.

W dniu 4 bm. w inspektoracie odbędzie się konferencja z belgijską hutą szkła w Ząbkowicach w sprawie przyjęcia do pracy pewnej części robotników, którzy uprzednio w hucie pracowali.

Obecnie po uruchomieniu huty pracuje około 200 robotników, a z chwilą pełnego uruchomienia znajdzie zatrudnienie ponad 300 robotników.

Dyrekcja huty ma pewne objekcje co do niektórych robotników i wstrzymuje się z przyjęciem ich z powrotem do pracy. Celem wyjaśnienia i uregulowania tej kwestii zwołana została właśnie konferencja w inspektoracie pracy.

O układ zbiorowy DLA ROBOTNIKÓW W PAŃSTW. ZAKŁ. WODOCIĄG. W MACZKACH

Dziś odbędzie się w Maczkach bezpośrednia konferencja między ZZZ. a dyrekcją Państwowych Zakładów Wodociągowych, w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla pracowników fizycznych.

Sprawa przyjęcia do pracy ZWOLNIONYCH PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH

Swego czasu w tramwajach zagłębiowskich zwolnionych zostało 4 pracowników

Na interwencję związku ZZZ. u władz w Warszawie dyrekcja oświadczyła, że dwaj starsi pracownicy przyjęci zostaną z powrotem do pracy, a dwaj młodsi znajdą zatrudnienie w przemyśle.

Znęcał się nad teściową-staruszką
nieludzki zięć skazany na 9 miesięcy więzienia

Do posterunku p. p. w Sączowie w pow. będzińskim wpłynęło doniesienie na 59-letniego gospodarza tej miejscowości Jana Karolczyka o okrutne znęcanie się nad teściową, liczącą 79 lat.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło słuszność doniesienia, które złożył syn Karolczyka, nie mogąc znieść martyrologii babki.

Karolczyk, jak stwierdzono, pastwił się nad bezradną ze starości kobietą bił ją i kopał po całym ciele, które pokryte było sińcami i guzami.

Nieludzki zięć stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na dziewięć miesięcy więzienia.

Tablica ku czci marsz. Piłsudskiego
będzie w murowana w szkole czeladzkiej

Pięknym dorobkiem Czeladzi jest niewątpliwie nowowybudowana szkoła przy ulicy Milowickiej w Czeladzi.

Oddanie gmachu do użytku szkolnego nastąpi z nowym rokiem szkolnym.

Jak się dowiadujemy w nowym gmachu szkolnym wmurowana będzie tablica pamiątkowa ku czci Marsz. Piłsudskiego, który prowadził prace konspiracyjne na terenie Czeladzi i niejednokrotnie ukrywał się w mieście przed władzami rosyjskimi.

NA SREBRNYM EKRANIE.

„Pani i Cowboy" W KINIE ZAGŁĘBIE

Na ekranie kina Zagłębie w Sosnowcu ukazał się najnowszy film ulubieńca kobiet całego świata Gary Coopera Film ten zyskał sobie na ekranach kin zagranicznych olbrzymie powodzenie. Gary Cooper wystąpił w filmie pt. „Pani i Cowboy' obok utalentowanej i niezwykle pięknej Merle Oberon.

Para ta — jak pisze amerykańska prasa — okazała się doskonale dobranym „teamem'. Film obrazuje nam przygody cowboy'a, w którym zakochuje się wytworna lady.

Dodać jeszcze należy, że film ten reżyserował C. Potter. Skrząca się dowcipem treść filmu, dzięki genialnej reżyserii i znakomitemu opracowaniu technicznemu, stanowi jeden z głównych walorów tego nieprzeciętnego widowiska.

Wszyscy więc winni zobaczyć ten reprezentacyjny film produkcji United Artist w kinie Zagłębie w Sosnowcu.

—oOo—

Ubój rytualny ZNIESIONY ZOSTANIE OD 1943 r.

Onegdaj na komisji administracyjno-samorządowej pos. Leopold referował projekt noweli wniesionej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach z dnia 17-go kwietnia 1936 r. Dziennik Ustaw nr, 29 poz, 235.

Po dyskusji przyjęto projekt, na podstawie którego artykuł 5-ty omawianej ustawy zawierającej warunki, według których mógł być dokonywany ubój rytualny, zostaje zmieniony w ten sposób, że minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem spraw wewn. wyznaczać będzie w drodze zarządzeń najdalej do 31 grudnia 1942 roku maksymalną roczną ilość zwierząt w kilogramach żywej wagi, których ubój może być wykonywany w sposób rytualny. Z dniem 31 grudnia 1942 r. ubój rytualny będzie w zupełności zakazany.

Wiadomości bieżące

Czwartek 2 Marzec	Dziś: Heleny Jutro: Kunegundy Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 4 bm. o godz. 20,30 Teatr Miejski otwiera podwoje najnowszą sztuką w 3-ch aktach Jerzego Szaniawskiego t. »Dziewczyna z lasu« która od szeregu tygodni ściąga tłumy publiczności w Teatrze Jaracza w Warszawie. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis tel. 63213.

Dziś dnia 2 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w sali Klubu na Saturnie cieszącą się wielkim powodzeniem komedię satyryczną Lichtenberga »Romans z Urzędem Skarbowym«. Przedstawienie zakupione przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi.

Od Redakcji

Wszelkie wzmianki do kroniki, notatki i artykuły nadsyłane z prośbą o zamieszczenie w dzienniku, prosimy adresować na Redakcję „Expresu Zagłębia', a nie poszczególnych współpracowników.

Chorego na dur brzuszny
ukrył w szafie przed komisą

Mieszkaniec Żarnowca, Chaim Klapfer, w obawie przed zamknięciem mu sklepu, w czasie przeprowadzonej lustracji przez komisję sanitarno-porządkową, schował do szafy swego syna, chorego na dur brzuszny.

Sąd starościński w Olkuszu skazał Klapfera za ten czyn na 300 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Z Zawiercia

Od Wydawnictwa

przez p. Jakuba Piaseckiego

Zamówienia na prenumeratę „Expresu Zagłębia' oraz ogłoszenia przyjmowane są od godziny 6 rano do godz. 9 wieczorem bez przerwy.

Dział redakcji oddziału pozostaje nadal w rękach p. Jana Kani.

(o) **AKADEMIA OZN.** W sali Domu Ludowym TAZ. w Zawierciu odbyła się akademia z okazji 2-ej rocznicy ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego. Akademię zagaił pos. inż. Z. Sowiński, następnie prof. Woźniak odczytał wyjątek z pism Marszałka J. Piłsudskiego.

Dłuższe przemówienie na temat obecnej sytuacji polityczno - gospodarczej oraz o zamierzeniach OZN. na najbliższą przyszłość wygłosił poseł Sowiński.

Sprawę potrzeb kolonii dla Polski zreferował prof. Ptasiński.

Z życia pópof. rezerwy W WŁODOWICACH.

Pod przewodnictwem prezesa powiatowego OZPR. p. K. Nawary odbyło się walne doroczne zebranie członków związku podof. rezerwy we Włodowicach. Po przyjęciu sprawozdań dokonano wyboru nowych władz Prezesem został ponownie wybrany p. Franciszek Dzięcioł, wicepr. Janikowski, czł. zarządu: J. Opydo, J. Rakowski, Wł. Finta, St. Filipek, A. Napora, p. Filipek i Szczepan Biały. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Trapka, S. Łakota i St. Kopyciak, do sądu koleżeńskiego pp.: Z. Ślęzak, J. Gort-l i I. Bednarz.

Zarząd koła krząta się już od pewnego czasu około ufundowania dla armii karabinu maszynowego.

—oOo—

Z Olkusza

(o) **NOWA PLACÓWKA WIEJSKA.** W Lgocie koło Wolbromia powstało koło Gospodyń Wiejskich, którego prezesem wybrano p. Wład. Lutelskiego, kierownika miejscowej szkoły powszechnej

(o) **NOWE WŁADZE ZW. PODOFICERÓW REZERWY.** W Wolbromiu odbyło się walne zebranie Zw. Podof. Rezerwy, na którym wybrano do zarządu pp.: Ignacego Dulskiego — prezes, Bolesława Pielkę — zastępca, Stanisława Pałczyńskiego — sekretarz i Mariana Staszkiewicza — skarbnik.

(o) **WYBORY DO RAD** w pozostałych gminach pow. olkuskiego, t. j. w gm. Cianowice, Jangrot, Dłużeś, Ogrodzieniec Sułoszowa, Rabsztyn i Żarnowiec, starostwo powiatowe w Olkuszu zarządziło na 3. marca rb.

(o) **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW.** Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu zatwierdzone zostały wszystkie budżety gminne pow. olkuskiego na r. 1939/40.

(o) **RUCH PRZESIEDLEŃCZY.** W roku 1338 z terenu pow. olkuskiego przesiedliło się na teren innych województw, a w szczególności do Małopolski wschodniej i na Wołyń, 49 rodzin. Rodziny te nabyły tam grunty i osiedliły się na stałe.

Sprawy scaleniowe W POW, OLKUSKIM

W roku ubiegłym na terenie pow, olkuskiego zostały przeprowadzone prace scaleniowe w siedmiu wioskach o ogólnym obszarze 5.903 ha. obejmującym 1237 gospodarstw.

W bież. roku projektowane są prace scaleniowe w Smoleniu, Sułoszowie i Kwaśniowie o ogólnym obszarze 3.707 ha.

Krwawa zabawa taneczna

Brzytwą porżnął przeciwnikowi plecy

U Bolesława Ciszewskiego, zam. we wsi Skarżyce, gminy Kromołów odbywała się zabawa taneczna, na którą przybyło paru mieszkańców, tej wsi.

Około godziny 9 wieczorem, gdy goście byli już nieco podchmieleni doszło do sprzeczki pomiędzy Janem Deśniakiem i Franciszkiem Kozłem, mieszkańcami tejże wsi

W pewnej chwili wojowniczy Leśniak dobył z kieszeni brzytwy i zadał nią Kozłowi cios w plecy.

Zawezwany lekarz stwierdził, że Kozioł doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Sprawcą przebicia zajęła się policja.

Pierwszy Polski

ZJAZD SPAWALNICZY

5 stowarzyszeń technicznych. Stow. dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce, Stowarzyszenie Hutników Polskich, Stow. Inżynierów Mechaników Polskich, Związek Polskich Inżynierów Lotniczych postanowiło zorganizować pierwszy Polski Zjazd Spawalniczy, który odbędzie się w Warszawie w Gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich, Czackiego 3/5, w dn. 21, 22 i 23 kwietnia br.

Na Zjazd zgłoszono już ok. 40 referatów na tematy następujące: zastosowanie spawania w budowie maszyn, środków transportowych, konstrukcyj budowlan. i mostów, zbiorników na ciśnienie i kotłów parowych, aparatury chemicznej ze stali kwasoodpornych, spawanie szyn, badania metalograficzne, zagadnienie naprężeń i odkształceń skurczowych, hartowanie za pomocą palnika nowe metody spawania maszynowego zagadnienie ciśnienia w wytwornicach, teoria spawania łukowego, organizacja spawalni, szkolenie spawaczy itp.

W zjeździe mogą brać udział wszyscy interesujący się zagadnieniami spawalnictwa. Opłaty za uczestnictwo w zjeździe ustalono w wysokości następującej: członkowie stowarzyszeń organizujących Zjazd 5 zł., inni uczestnicy 10 zł. słuchacze Politechnik 3 zł.członkowie wspierający (osoby prawne) 100 zł., ci ostatni z prawem delegowania 4 przedstawicieli którzy będą mieli wszystki prawa zwykłych członków Zjazdu.

Zgłoszenia należy kierować do Komitetu Organizacyjnego Pierwszego Polskiego Zjazdu Spawalniczego, Warszawa, Zgoda 10 m. 3, tel. 5-60-47.

KALAMBURKI

„Siła złego na jednego"! — powiedział ubogi, którego namawiano, aby postawił wódkę większemu towarzystwu.

„Przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka' — powiedział gość w restauracji, dłubiąc widelcem w zębach.

Nieuczciwy kupiec żydowski

puścił w obieg bezwartościowy czek

W serii rozpraw przeciwko nieuczciwym kupcom żydowskim w Sosnowcu, rozpoznawał sąd okręgowy w Sosnowcu sprawę z oskarżenia 35-letniego Dawida Fingruta (ul. Nowopogońska 24) o puszczanie w obieg bezwartościowych czeków.

Ofiarą niesolidnego kupca padła Julia Machocka (Sosnowiec, Racławicka 13), której Fingrut wystawił czek na kwotę 200 złotych do zrealizowania w „Banku Dyskontowym" w Sosnowcu, nie mając odpowiedniego pokrycia.

Na skutek doniesienia policji, Fingrut pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Sąd wymierzył mu trzy miesiące aresztu i 300 złotych grzywny z zamianą w razie niezapłacenia na miesiące aresztu. Zasądzona kara pozbawienia wolności została skazanemu kupcowi zawieszona na okres dwuletni



POGRZEB Ś. P. PŁK. PUSZCZYŃSKIEGO.

W dniu 27 lutego odbył się w Warszawie z kościoła garnizonowego uroczysty pogrzeb zmarłego przed kilku dniami ś. p. ppł. dypl. Tadeusza Puszczyńskiego, zasłużonego działacza POW., dowódcy lotnych oddziałów bojowych i grupy szturmowej „Wawelberg" w trzecim powstaniu śląskim.

Na zdjęciu — towarzysze broni wynoszą trumnę ze zwłokami ś. p. ppłk. Puszczyńskiego z kościoła Garnizonowego.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 2 marca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Kłopoty i rady 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Audycja dla młodzieży 16.40 Ravel — Milhaud 17.20 Pogadanka 17.30 Recital organowy 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.00 Muzyka lekka i muzyka poważna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Pochodnie wieków 21.40 Muzyka 21.55 Przerwa 22.00 Hej ty Wisło! 22.30 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE

Czwartek, 2 marca.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.35 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Poradnik radiowy 18.10 Z albumu spikera. 18.25 Wiadomości sportowe 21.40 Muzyka z płyt 22.02 Rozmowę ze słuchaczem 22.10 Wesoły wieczór 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 3 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Zagadka historyczna 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Utwory fletowe 16.50 Dzieje elektryczności 17.05 Pieśni wielkopostne 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Poezja wieku złotego 18.50 Płyty 19.30 Muzyka polska i szwedzka 20.10 Muzyka lekka 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital śpiewaczy 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Szkic literacki 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

248)

Napróżno błagałam go, ażeby unikał podobnych przedmiotów rozmowy. Ponieważ nie kłótniami Wilhelm drażnił ojca mojego ale przeciwnie schlebiając jego nienawiści i przyklaskując jego gwałtownym objawom myśli doprowadzał go do tego śmiertelnego uniesienia, ojciec mój z niecierpliwością oczekiwał codziennych wiadomości i Wilhelm tak dobrze to wykonywał, że równie było niebezpieczne ukrywać go jak i udzielać.

Żyłam więc pomiędzy ofiarą i katem, otrzymując ból tych wszystkich ciosów, a nie mogłam odeprzeć ani jednego, utrzymując się jednak nadzieją, która zmuszała mnie do milczenia; albowiem koniec rozpraw się przybliżał, a z nim razem koniec odbicia morderczego, jakie rozlegało się w domu naszym. Prawo wniesione zostało do izby parów i wskutek ostrożności, której celu zrozumieć nie umiem, Wilhelm pochlebiał ojcu mojemu nadzieją że odrzucone zostanie przez izbę, której znosi najpotężniejszy przywilej. Z powodu wiary w tę nadzieję uzyskałam kilka dni spokoju i bardzo drobne polepszenie, w stanie zdrowia ojca mojego, kazały mi spodziewać się, że życie porządne i oswobodzone z gwałtownych wzruszeń łatwo podniosą go z łoża choroby. Zdawało się nawet że Wilhelm wyrzekł się swoich ohydnych zamiarów nie przynosił już dzienników, mówiąc, że nie było w nich nic ważnego.

Nadszedł dzień, który uśmierzył we mnie wszelkie niepokoje. W ciągu długiej rozmowy, którą prowadziliśmy w kółku rodzinnym zapomniano zupełnie o polityce i mówiliśmy tylko o zamiarach podróży, o szczęśliwej przyszłości, jedynie tylko o używaniu majątku zdala od wszelkiej rewolucji. Za nadejściem wieczoru odeszłam do swego pokoju z radością w sercu. Byłam wreszcie spokojna, ponieważ starannie zamknęłam drzwi i nikt nie mógł wejść do niego. Nagle przebudził mnie łoskot straszliwy. Zrywam się z łóżka i widzę mego męża, wchodzącego ze służącymi którzy drzwi wyłamali.

— Co to jest? — zawołałam, rzucając się ku ojcu mojemu.

— Jakto! — krzyknął z gwałtownością mąż mój — oto pół godziny jak ojciec pani dzwoni i pani która przy nim się znajduje, pytasz się: co to jest i od dziesięciu minut pukamy napróżno i pani nie otwiera?

— Ja! — zawołałam — spałam.

— Zastajemy panią na nogach.

Po tych wyrazach zdawało mi się, że widzę zarazem popełnioną zbrodnię i wyrachowanie, że to ja o nią miałam być oskarżoną i odwróciłam się do ojca Siedział na łóżku i rzekł do nas z uśmiechem:

— Ah! wszyscy poszaleliście. Z lekka zadzwoniłem, nie chciałem bowiem obudzić tego biednego dziecka, zadzwoniłem mocniej, skoro zobaczyłem że nikt nie przychodzi i muszę wyznać, że niecierpliwość wasza była bardzo żywa, kiedyś kazał je wyłamać z takim łoskotem.

— I co chcesz. mój ojcze?

— Po prostu trochę ziółek; te, które znalazłem przy łóżku moim, miały tak nieznośny zapach, że ich nawet nie skosztowałem.

Chciałam wziąć filiżankę. Mój mąż ją porwał i wylał to co zawierała w komin, mówiąc:

— Oto w jaki sposób pielęgnuje pani ojcą swojego! Nie było po co zamykać drzwi przed nami.

Raz jeszcze przysięgam; zmieniona twarz męża mojego, staranność z jaką ukrywał napój, którego zapach tak nie podobał się ojcu mojemu, przekonały mnie, że zbrodnia została zamierzona i zbieg okoliczności przejmował mnie przerażeniem, że mnie by ją przypisano, gdyby się była powiodła. Ojciec wziął filiżankę ziółek, podaną mu przez męża mojego, kiedy ja tym czasem stałam osłupiała na myśl o niebezpieczeństwie jakiego on i ja uniknęliśmy cudem prawie.

Teraz, kiedy popłoch przeminął — powiedział mój ojciec z uśmiechem — powróćcie do siebie, czuję bowiem jeszcze potrzebę spoczynku.

Wszyscy wyszli, ja tylko pozostałam.

— Jakto? Ty nie idziesz do łóżka? — zapytał mój ojciec.

— Oh! mój Boże! — zawołałam ze łzami — zmiłuj się nade mną.

— Co tobie jest Ludwiko? Dlaczego nie odpowiadasz? Ależ co ci jest?

— O! nie pytaj mnie, ojcze mój; ale na Boga cię błagam, nie jedz nic, nie pij nic, czego ja ci nie podam.

— Ludwiko! Ludwiko! Tyś szalona. Czyś pomyślała o ważności słów twoich.

— Słuchaj, mój ojcze, słuchaj. Czy przypominasz sobie ten wieczór straszliwy, kiedy Wilhelm przymusił cię, żebyś wysłał przysięgę twoją?

— Tak.

— A więc posłuchaj co usłyszałam, kiedy wyszedł od ciebie.

Powtórzyłam wyrazy Wilhelma i pana Carin. Wytłumaczyłam mu jak mnie przerażały wszystkie nadużycia do jakich go doprowadzano. Powiedziałam mu dlaczego tak umieściłam się przy nim. Na koniec powiedziałam mu wszystko.

d. c. n.

„Wampir Łodzi" skazany na śmierć

Ohydny zwyrodnialec torturował swe ofiary

W sądzie okręgowym w Łodzi odbył się sensacyjny proces potwornego zbrodniarza 53-letniego Ferdynanda Grünninga.

Donosiliśmy w swoim czasie o niesamowitym łańcuchu zbrodni „wampira Łodzi", przy czym — jak wiadomo — ofiarami zbrodniarza padały dzieci. Był on wędrownym blacharzem i przez wiele lat krążył po kraju, a szlak jego wędrówek znaczony jest bestialskimi mordami

Grünning karany był dożywotnim więzieniem, przy czym karę tę na podstawie amnestii zmniejszono mu do lat 10. Jedną ze swych zbrodni popełnił w czasie „urlopu zdrowotnego", otrzymanego z więzienia. Grozę czynów Grünninga potęgują tortury, jakie zadawał swoim ofiarom, oraz straszliwe pastwienie się zwyrodnialca, który wycinał swoim ofiarom części ciała.

W łódzkim procesie Grünning odpowiał za trzy zbrodnie: 30 maja 1934 roku na polach wsi Piaskowice pod Zgierzem zamordował 11-letniego ucznia ze Zgierza, Józefa Chudobińskiego, 8 lipca 1938 r. nożycami blacharskimi usiłował zamordować 8-letnią Lucynę Górę z Piotrkowa i 17 październik 1938 r. na polach wsi Kościuszków pod Kutnem zamordował 9-letnią Władysławę Badrowską z Kutna.

Oskarżony na sali czynił odpychające wrażenie. W ciągu rozprawy siedział on na ławie oskarżonych, ani na chwilę nie podnosząc głowy. Oskarżony nie usiłował nawet tłumaczyć swych czynów. W godzinach wieczornych sąd ogłosił wyrok, skazujący Grünninga za każde z trzech przestępstw na karę śmierci, łącznie na karę śmierci przez powieszenie

W czasie odczytywania wyroku zbrodniarz nie podniósł oczu i nie zdradzał wzruszenia, lub skruchy.

Starzec zarąbał
SYNA SIEKIERĄ

We wsi Ostrówek Leśny pow. wieluńskiego u kolonisty Roberta Galerta zamieszkiwał jego ojciec 64-letni Zygfryd, który posiadał zaoszczędzone pieniądze ukryte w komorze. Robert Galert podpatrzył kryjówkę i wybrał pieniądze w czasie nieobecności starego Galerta.

Stwierdziwszy brak pieniędzy ojciec robił wyrzuty synowi który oświadczył że „wziął pieniądze, bo potrzebował, zresztą ojciec i takby ich do grobu nie zabrał"

To oświadczenie rozgniewało starego Galerta, który wieczorem gdy syn spał już w łóżku, uzbrojony w siekierę zadał śpiącemu trzy ciosy w głowę powodując pęknięcie czaszki. —

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

SPORT

Piłkarze Warszawy i Poznania
GRAĆ BĘDĄ W SOSNOWCU

PZPN. na ostatnim posiedzeniu wyznaczył nowy terminarz rozgrywek o puchar Polski i mistrzostwo juniorów.

Piłkarze zagłębiowscy rozegrają w dn. 3 maja br. mecz z Poznaniem, a 2 lipca br. juniorzy Zagłębia walczą z Warszawą Oba mecze odbędą się w Sosnowcu.

Mecz kajakowy
POLSKA — NIEMCY

Międzypaństwowy mecz kajakowy Polska — Niemcy, który miał być rozegrany w Bydgoszczy odbędzie się ostatecznie w Warszawie 18 czerwca.

21 pływających hoteli
W HELSINKACH

Komitet organizacyjny olimpiady w Helsinkach otrzymał zgłoszenia z różnych państw w sprawie przyjazdu do portu w Helsinkach całego szeregu statków morskich.

Ogółem zgłosiło się 21 statków które przywiozą do Helsinek na olimpiadę wycieczki.

Uczestnicy tych wycieczek mieszkać będą na statkach. M. in. jeden ze statków polskich organizuje wycieczkę na olimpiadę do Helsinek.

Ofiary zakładów przemysłowych

na rzecz biednych dzieci w Kielcach

Akcja usprawnienia i podniesienia stopnia dożywiania dzieci biednych i bezrobotnych na terenie miasta Kielc ulega ciągłym ulepszeniom. Dzięki zabiegom Wojewódzkiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży we wszystkich szkołach powszechnych dożywianie prowadzone jest zupą.

Podkreślić należy ofiarność fabryki naczyń emaliowanych „Olkusz" w Olkuszu i zakładów przemysłu metalowego „Polmet" w Olkuszu, które na pierwszy odzew pospieszyły z pomocą, ofiarując pierwsza 14 wanien, 820 miseczek i druga 830 łyżek.

Za ten hojny dar wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży tą drogą składa w imieniu rzesz biednych dzieci kieleckich staropolskie „Bóg zapłać".



Na zdjęciu — włoski min. spr. zagr min. hr. Ciano składa wieniec u stóp odsłoniętego w dniu 26 lutego w Warszawie pomnika bohatera Włoch i Polski płk. Francesco Nullo.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Ś. p. MILIONER

Los dziwnie ludzi doświadcza! — szeptali między sobą krewni i przyjaciele, odprowadzając zwłoki Kazimierza W. na miejsce wiecznego spoczynku. — Całe życie chłop bidę klepał, a ledwie w zeszłym roku ten milion na loterii wygrał, już kopyta wyciągnął!

Na cmentarzu panował nastrój nader uroczysty. Zebrani otoczyli świeżą mogiłę, a koledzy zmarłego pan Kalasanty Wrobel, rozpaczał:

— Umarłeś, Kazik, i nic cię już tera nie obchodzi. Nic cię już nie boli ani nie trapi. znakiem tego lepiej ci, niż nam żyjącym.

Mnie na ten przykład ząb cholernie dolega innemu znów kiszka papu woła., Lepiej ci, Kazik .

Ale żeś bez całe życie specjalnie mądry nie był. toteż i z tą śmiercią źle się urządziłeś. Bo zebyś parę lat temu kipnął, kiedyś pętakiem jeszcze był, to bym rozumiał. Ale zara po milionie! Warto ci było?

Dzieci zostawiłeś odchowane... Cóż im po tem milionie, o wiele tata nie żyje! Słyszysz, Kazik jak biedactwa beczą?..

Dzieci zmarłego poczęły gwałtownie trzeć oczy chustkami i wzdychać żałośnie A z tyłu jakiś mężczyzna zapłakał rozpaczliwie i w żaden sposób nie można go było uspokoić.

Pan Kalasanty próbował kontynuować mowę, ale nic nie było słychać. Nieznajomy płakał bowiem coraz głośniej. Dzieci zmarłego spoglądały na intruza złym okiem i powstała ogólna konsternacja. Wreszcie ktoś z krewnych szturchnął łokciem obcego i rzekł.

— Co pan za drakie tu urzewistniasz? Myslałby kto, że sierota. Przychodzi tu, panie, nikt go nie zna, a gorsze lamenta uskutecznia, niż cała familja razem!..

— No zamknij że pan te gębę, jak pragnę zdrowia! Przecie dzieci nieboszczyka tu są, które prawo mają po ojcu płakać. Coś pan tu ze swojem bekiem wyjechał? —

Że jednak nieznajomy nie przestawał lamentować przeto zdenerwowani krewniacy chwycili za kołnierz i odstawili do bramy cmentarnej, przy pomocy licznych kopniaków.

— Czemu pan właściwie tak rozpaczał? — pytał, sędzia grodzki na rozprawie pana Antoniego Chróstka. — Przecież nie był pan synem nieboszczyka?

Pan Antoni westchnął boleśnie.

— Właśnie dlatego płakałem, panie sędzio kochany .

Bo jakem se pomyślał o tem milionie który się dzieciom w spadku pozostał... Oj, panie sędzio, żebym to ja był jego synem...

Sąd skazał panów Franciszka i Mikołaja W. na dwa dni aresztu za pobicie.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Podwójny Laureat

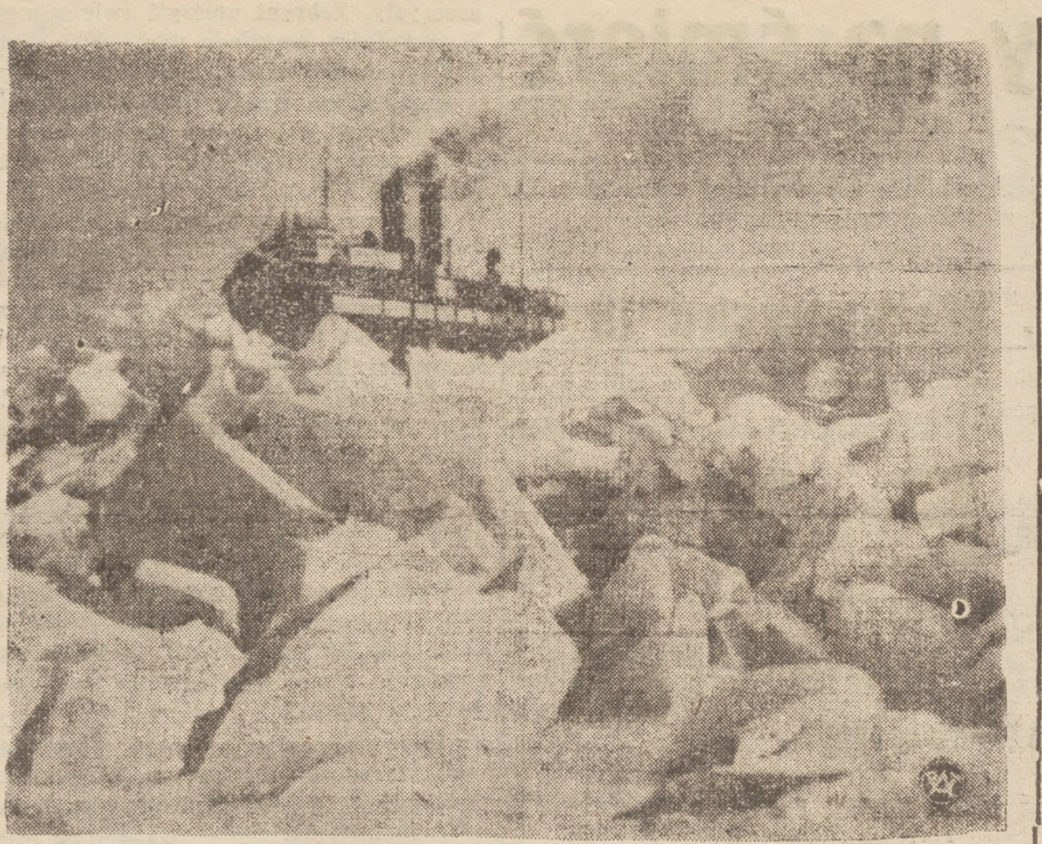
Państwową nagrodę literacką Szwecji otrzymał ostatnio 30-letni pisarz Trydve Guldbranssen za książkę „A lasy wiecznie śpiewają". Nagroda ta stała się w Szwecji przedmiotem wielu dyskusji i polemik, ponieważ Gulbranssen dwa lata temu otrzymał za książkę „Dziedzictwo na Björudal" tę samą nagrodę.

Książki Gulbranssena przetłomaczono na angielski francuski niemiecki i ostatnio na polski. (Kontynent).



Co to są za dziwne kamienie w twoim ogrodzie!

Są to wierzchołki gór, które zdobyłem.



ZAPORY LODOWE NA RZEKACH AMERYKAŃSKICH.

Na zdjęciu okręt uwięziony przez kry lodowe na jednej z rzek amerykańskich. Kilka dni trwało wydobycie statku z uwięzi lodowej i doprowadzono go do portu.

Sygnatura Km. 231/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej, rewiru I-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1939 r o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Emilii Kasprzyk i Domiceli Kasprzyk nieruchomości zawierającej przestrzeni placu 6 zagonów czyli około 80 prętów z budynkiem mieszkalnym z poddaszem o 6-ciu ubikacjach z przybudowanymi przedsionkami. Dom stary, ściany murowane zewnątrz oszalowane deskami, 5 sztuk drzew owocowych i kilka krzewów agrestu i porzeczek. — Komórki drewniane, dom nie skanalizowany i światła elektrycznego nie posiada i położony jest w Dąbrowie Górniczej przy ul. Limanowskiego 27.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Będzinie Nr hip. 468.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7000 cena zaś wywołania wynosi zł. 5259.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 700. Licytant przed przysądzeniem winien złożyć Sądowi zezwolenie Wojewody na kupno tej nieruchomości ponieważ nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki nr. 31

Dnia 1 marca 1939 r.

Komornik JAN DUDA

Humor
PRAKTYCZNY

Do księgarni w Kutnie przychodzi starszy, szpakowaty jegomość.

— Proszę o stare numery „Tygodnika Ilustrowanego". Mogą być z końca ubiegłego stulecia.

— Może szanowny pan życzy sobie ostatnie numery tego pisma. Mamy wszystkie nowości — powiada z dumą księgarz.

— Nie! Chodzi mi o stare. Zapłacę panu tyle co za nowe.

Zaciekawiony księgarz zapytuje:

— A na co, przepraszam, że pytam, są panu one potrzebne?

— Zakładam gabinet dentystyczny. To do poczekalni.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY młody człowiek do posyłek od zaraz. Zgłosić się między 16—19 Mendlowicz, Ostrogórska 20 I p.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski zaraz. B. Celniak, Sosnowiec, Piłsudskiego 38

PANIENKA do sklepu kolonialnego potrzebna od zaraz. Wiadomość w administracji.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w administracji.

GOSPODARZE zgłaszają bezpłatnie wolne mieszkania. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1 tel. 62038

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZYGMUNT KOŻUCH zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Olkusko - Siewierską w Strzemieszycach, który unieważnia.

ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu na nazwisko Wolnerman Herszlik. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, Sosnowiec, Piłsudskiego 84.

RÓŻNE

Szyldy, pieczątki
w solidnym wykonaniu o 30 proc. taniej
L. WILSKI
Sosnowiec, Warszawska 4.



Na zdjęciu — fotomontaż z marszu narciarskiego Żułów — Wilno, organizowanego corocznie przez związek rezerwistów.

Na prawo — patrol szkoły podchorążych piechoty Ostrów — Komorowo, który zwyciężył w konkurencji patroli wojskowych służby stałej na mecie marszu w Wilnie.

Na lewo zawodniczka Kuranówna (Lwów), która zdobyła pierwsze miejsce w konkurencji pań, biorących udział w marszu.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski